**Antidotum na koronawirus**

**Jak długo jeszcze potrwa, nim naukowcom uda się uzyskać <strong>antidotum na koronawirus</strong>? Nie wiadomo. Trwają jednak intensywne poszukiwania i badania.**

**Kiedy znajdziemy antidotum na koronawirus**

Cały świat stara się teraz znaleźć [antidotum na koronawirus](https://nowakonfederacja.pl/koronawirus-smiertelne-zagrozenie-czy-medialna-panika/). Testy odbywają się znacznie szybciej niż zwykle, a niektóre z nich wykorzystują nowe podejścia do szczepionek. Wynika z tego, że nie ma gwarancji, że wszystko pójdzie gładko. Ale nawet jeśli te - lub jakiekolwiek inne testy - okażą się skuteczne, nie oczekuje się, że producenci będą w stanie wyprodukować szczepionkę na masową skalę do drugiej połowy 2021 roku.

**Koronawirusy gnębiące ludzkość**

Pamiętajmy, że istnieją cztery koronaawirusy, które już krążą w organizmach ludzkich. Powodują one powszechne przeziębienie, a my nie mamy szczepionek dla żadnego z nich. Lekarze testują obecnie stosowane leki antywirusowe, aby sprawdzić, czy działają one przeciwko koronaawirusowi. Przyspiesza to badania, ponieważ wiadomo, że są one bezpieczne do podawania ludziom. Próby odbywają się w Anglii i Szkocji na małej liczbie pacjentów z lekiem antywirusowym zwanym remdesivir. Pierwotnie opracowano go jako lek na Ebolę, ale wydaje się również skuteczny w walce z wieloma różnymi wirusami. Czy sprawdzi się jednak jako **antidotum na koronawirus**? Podobne badania zostały już przeprowadzone w Chinach i USA, a ich wyniki spodziewane są w ciągu najbliższych kilku tygodni.

**Antidotum potrzebne na wczoraj**

Istniała duża nadzieja, że para leków na HIV (lopinawir i rytonawir) będzie skuteczna, ale dane z badań są rozczarowujące. Nie przyczyniły się one do poprawy stanu zdrowia, zmniejszenia liczby zgonów ani obniżenia poziomu koronaawirusa u pacjentów z poważnym Covidem-19. Ponieważ jednak badanie było prowadzone z bardzo chorymi pacjentami (prawie jedna czwarta zmarła), mogło być za późno na infekcję, aby leki zadziałały. Prowadzone są również badania nad *antidotum na koronawirus* bazującym na leku przeciwmalarycznym zwanym chlorochiną. Badania laboratoryjne wykazały, że może on zabić wirusa i istnieją pewne anegdotyczne dowody od lekarzy, że wydaje się on pomocny. Jednak Światowa Organizacja Zdrowia twierdzi, że nie ma ostatecznych dowodów na jego skuteczność.